

Kronika i Ekologia

Pod Szyndzielnią mierzą dokładnie

Czerwony smog

Początkiem roku zaczęła działać w Bielsku-Białej kolejna - już trzecia - stacja monitorująca zanieczyszczenie powietrza, należąca do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Zainstalowano ją w centrum miasta - przy ulicy Partyzantów, w pobliżu galerii Gemini Park.

Ma badać poziom zanieczyszczeń emitowanych przez samochody (pobliskie skrzyżowanie ulicy Partyzantów z aleją Andersa oraz ulicą Bora-Komorowskiego to jedno z najbardziej ruchliwych miejsc w całym mieście), jednak stacja mierzy także to, co do atmosfery wylatuje z przydomowych kotłowni. Można więc założyć, że odczyty z czujników tam zainstalowanych pokazują dokładnie sytuację panującą w najbardziej chyba zanieczyszczonym punkcie miasta.

Stacja przy ulicy Partyzantów - podobnie jak ta przy ulicy Kossak-Szczuckiej - dokonuje pomiarów w sposób automatyczny. Wyniki są dostępne z godzinnym poślizgiem w Internecie na stronie katowickiego WIOŚ (http://www.katowice.pios.gov.pl/zakladka_slaski_monitoring_powietrza). Każdy może więc na bieżąco śledzić, jak wygląda sytuacja smogowa w mieście. Wyniki obrazują poziom tlenków azotu oraz węgiel, a także pyłu zawieszonego PM2.5 w powietrzu, którym w danej chwili oddychają bielszczanie.

WIOŚ przyjął metodę obrazowania danych z użyciem indeksu jakości powietrza (wyliczany jest on przy użyciu algorytmu, pozwalającego na sklasyfikowanie stanu jakości powietrza w skali od 0 do 10). Metoda ta w bardzo przystępny sposób pokazuje czy jest dobrze, przeciętnie, czy źle. Przyjęto siedem poziomów jakości po-

wietrza - od bardzo dobrej (indeks od 0 do 1) do bardzo złej (powyżej 10). Wszystkie poziomy oznaczono kolorami, zatem interpretacja wyników nawet dla laika jest bardzo prosta. Kolor zielony - należy się cieszyć i bez obaw wyjść na spacer z dzieckiem. Brunatny - lepiej nie wychodzić z domu i pozamykać okna.

Gdy w poniedziałek rano, 26 lutego, (mróz był tęgi) zerknęliśmy na stronę WIOŚ, ikonka obrazująca stację przy ulicy Partyzantów świeciła się na czerwono (foto), co oznaczało złą jakość powietrza (indeks od 7 do 10). Sytuacja zmienia się oczywiście na bieżąco i warto śledzić to samemu. Istotne wydaje się jednak coś innego. W tym samym czasie druga z automatycznych stacji pokazywała bardziej optymistyczne dane. Tam sytuacja nie wyglądała tak tragicznie. Ikonka była żółta. Oznaczało to umiarkowany stopień zanieczyszczeń (indeks od 3 do 5). Przykładowo dla pyłu zawieszonego PM2.5 oznacza to, że jest go w powietrzu od 37 do 60 mikrogramów w metrze sześciennym. Tymczasem, gdy mowa o złej jakości powietrza, pyłu tego może być od 85 do 120 mikrogramów na metr sześcienny. Czyli o dwa razy więcej.

I nie była to jednorazowa sytuacja. Od momentu uruchomienia stacji przy ulicy Partyzantów pozyskiwane tam wyniki są bardziej alarmistyczne od tych mierzonych poza centrum miasta, w stacji

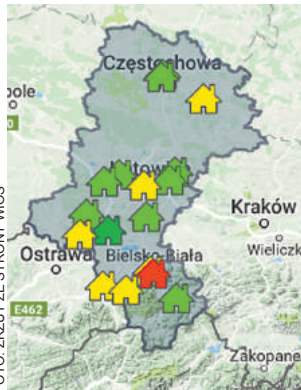


FOTO: ZRZUT ZE STRONY WIOŚ

przy ulicy Kossak-Szczuckiej. Potwierdza to tezę, że jakość powietrza badana jest rzetelnie, a wyniki pomiarów zależą w dużym stopniu od miejsca ustawienia czujnika.

Śledząc na bieżąco jak kształtuje się sytuacja smogowa w Bielsku-Białej, można odnieść wrażenie, że w porównaniu z ubiegłym rokiem wygląda ona lepiej. Możliwe, że dość wietrzna aura sprawia, iż zanieczyszczenia są znad miasta szybciej wywiewane i rozpraszane na większym obszarze.

Trzecia z bielskich WIOŚ-owskich stacji działa na osiedlu Beskidzkim, gdzie bada się głównie stężenie pyłu zawieszonego PM2.5. Jest to stacja manualna, co oznacza, że pył wychwytywany jest przez specjalne filtry, których zawartość jest - po zdemontowaniu i przewiezieniu do laboratorium - ważona i analizowana metodami laboratoryjnymi. Stąd też wyniki tych pomiarów nie są wrzucane do sieci online. (map)

Bielskie starostwo: będzie jaśniej i taniej

Ledowe starostwo

Ponad 400 tysięcy złotych Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej otrzyma z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na montaż energooszczędnego oświetlenia.

Władze powiatu bielskiego postanowiły w tym roku przeprowadzić podstawowe prace remontowe pomieszczeń Starostwa Powiatowego przy ulicy Piastowskiej. Najważniejszą częścią przedsięwzięcia jest remont starej instalacji elektrycznej oraz montaż energooszczędnego oświetlenia, co w sumie ma kosztować 922 tysięcy złotych.

Starostwo wyodrębniło zadanie związane z wymia-

ną oświetlenia i z sukcesem sięgnęło po środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zaciągnie 400-milionową pożyczkę na preferencyjnych warunkach, która będzie spłacana w latach 2019-22. Co więcej, udało się pozyskać bezzwrotną dotację w wysokości 26 tysięcy złotych.

Jak tłumaczy sekretarz powiatu Halina Kopeć, nowoczesne oświetlenie le-

dowe przyczyni się nie tylko do zwiększenia jakości światła i lepszych warunków pracy, ale przede wszystkim do mniejszego zużycia prądu i obniżenia kosztów.

Przetarg na to zadanie został już rozstrzygnięty i prace ruszyły. Wymiana starego wyposażenia i instalacji rozpoczęła się od czwartego piętra i będzie sukcesywnie prowadzona aż do parteru. Remont potrwa do końca października. (mk)

Jasienica: panele w 116 budynkach

Rusza montaż solarów

Dzięki trzymilionowej dotacji zainstalowanie solarów będzie wymagało tylko 21-procentowego wkładu własnego. Wkrótce rozpocznie się montaż paneli w ponad stu budynkach na terenie gminy Jasienica.

Jak informuje wójt Janusz Pierzyna, pierwszy etap programu „Słoneczna gmina” będzie wsparty dofinansowaniem z Urzędu Marszałkowskiego, które wynosi prawie trzy miliony złotych. Pozwoli to na sfinansowanie 79 procent kosztów budowy instalacji fotowoltaicznych. Dotyczy to głównie 116 prywatnych budynków, na których będą zainstalowane urządzenia o mocy 3 lub 5 kW. Co więcej, panele zostaną zamontowane na 13 obiektach użyteczności publicznej. - *Pozwola znacznie ograniczyć zużycie energii elektrycznej i wykorzystanie konwencjonalnego ogrzewania. Przy tak wysokim dofinansowaniu do niemal zero kosztów inwestycji, nasz wkład pieniężny w montaż paneli zwróci się w ciągu około siedmiu lat - szacuje wójt.*

Jak policzono w Urzędzie Gminy, na samorządowych budynkach zostanie zamontowanych 608 paneli o łącznej mocy 182 kW, a na budynkach prywatnych - blisko 1,4 tysiąca paneli o mocy 418 kW. (mk)



FOTO: UG JASIENICA

Czechowiccy społecznicy

Pomogą zwierzętom

Organizacje społeczne będą pełnoprawnym partnerem czechowickiego Urzędu Miejskiego podczas realizacji programu opieki nad zwierzętami.

20 lutego Rada Miejska w Czechowicach-Dziedzicach przyjęła „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy na 2018 rok”. Zapisano tam, że będzie realizowany przy współudziale społecznych opiekunów kotów żyjących na wolności. Co więcej, program zakłada, że organizacje społeczne mogą podejmować interwencje w sprawie

kotów, gdy zajdzie taka potrzeba. Na dodatek w wydziale ochrony środowiska i rolnictwa w urzędzie opiekunowie kotów mogą otrzymać karmę dla swoich podopiecznych.

Naczelnik wydziału ochrony środowiska Bernadetta Klimek podkreśla, że szczególne zainteresowanie taką działalnością wykazuje lokalne stowarzyszenie Mam Kota na Punkcie Psa. (mk)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach